

Radosław Gabrysz¹
Paradyż

Postęp jako aksjomat transhumanizmu

Wstęp

„Jako najważniejsze zjawisko we wszechświecie, inteligencja ma zdolność przekraczania naturalnych ograniczeń i przemiany świata na swoje podobieństwo”². Przywołane zdanie Raya Kurzweila stwierdza nie tylko fakt dotychczasowych przemian, ale również zdaje się normatywnie wytyczać drogę do przyszłości, której nie można już zarzucić. Jeśli ludzka umysłowość chce przetrwać, to powinna wziąć jeszcze większy udział w procesach transformacji świata i siebie samej. Nigdy bowiem wcześniej nie mieliśmy takiej okazji do modyfikacji przyrody i siebie samych tak, jak to stanie się możliwe już wkrótce³.

Jeśli recenzujemy historyczny postęp, to z równoczesnym zwróceniem uwagi na jego wszechobecną zależność od powolnych mechanizmów ewolucji, a zatem w podporządkowaniu przyrodzie. Analizujemy zatem stosunkowo długie odcinki czasu z relatywnie mało spektakularnymi zmianami cywilizacyjnymi (postęp linearny). Określenie dotychczasowego tempa w zakresie ludzkiej wynalazczości może jednak odegrać, jak sądzi Kurzweil, istotną rolę w konstruowaniu modeli rozwoju w przyszłości⁴. W tej perspektywie Nick Bostrom – kolejny ze współczesnych koryfeuszy transhumanizmu – twierdzi, że dzięki ludzkiej inteligencji, a w przyszłości – erupcji postludzkiej superinteligencji, postęp stanie się niewyobrażalnie gwałtowny i głęboki⁵. Nawet jeśli taki przełom budzi perspektywny niepokój, to jednak już aktualnie mamy pewien wpływ

¹ Radosław Gabrysz – ks. dr, wykładowca w Zielonogórsko-Gorzowskim Wyższym Seminarium Duchownym w Gościkowie-Paradyżu, e-mail: r.gabrysz@paradisus.pl.

² R. Kurzweil, *Jak stworzyć umysł. Sekrety ludzkich myśli ujawnione*, K. Zielińska [tł.], Białystok 2018, s. 17.

³ G. Stock, *Redesigning Humans. Our Inevitable Genetic Future*, Boston-New York 2002, s.1; M. Kaku, *Przyszłość ludzkości. Podbój Marsa, podróże międzygwiazdne, nieśmiertelność i nasze miejsce poza Ziemią*, B. Bieniok, E. L. Łokas [tł.], Warszawa 2018, s. 297.

⁴ R. Kurzweil, *Nadchodzi osobliwość. Kiedy człowiek przekroczy granice biologii*, E. Chodkowska [tł.], A. Nowosielska, Warszawa 2013, s. 18-19.

⁵ N. Bostrom, *Superinteligencja. Scenariusze, strategie, zagrożenia*, D. Konowrocka-Sawa [tł.], Gliwice 2016, s. 11.

na kierunek dalszego losu człowieka i świata. Czym zatem jest postęp w optyce transhumanizmu? Dlaczego przyspieszenie w rozwoju cywilizacyjnym może budzić pewne opory natury naukowo-technologicznej i moralnej lub wręcz szeroką niechęć społeczną?

W niniejszym artykule podejmę problem złożonej diagnozy postępu – tak w perspektywie transhumanizmu – jak i głosów krytycznych. W związku z tym spróbuję ustalić, w jaki sposób progres jest punktem wyjścia programu transhumanistycznego. Wreszcie – jakie to może wygenerować trudności i kontrowersje?

1. Afirmacja rozwoju: prometeizm

W transhumanizmie dość powszechnie jest podzielany pogląd, że swoje filozoficzne korzenie czerpie z oświeceniowego humanizmu. Stąd właśnie, jak twierdzi Max More, w ramach ruchu transhumanistycznego podkreśla się postęp jako istotną i źródłową dlań ideę. Akcentowanie progresu nie dotyczy jedynie jego prostej konstatacji – jako czegoś nieuchronnego. Kładzie się raczej nacisk na możliwość i celowość – jako jego normatywne faktory. Efektem takiego programu jest sugestia, że jako ludzie jesteśmy odpowiedzialni za sterowanie przyszłością, która – w myśl autora – nie tylko będzie różnić się od terażniejszości, ale również powinna okazać się lepsza – szczęśliwsza. Ten rys eschatologiczny nie byłby jednak wynikiem ludzkiej nadziei na ingerencję nadprzyrodzonych sił, ale kooperacją nauki i technologii zjednoczonej ludzką kreatywnością⁶.

Pomysłowość to, zdaniem Kurzweila, podstawowa zasada rozwiązywania problemów, która zwykle sygnuje kolejne etapy postępu. Wydawać by się mogło, że każde wielkie pytanie stanowi swoisty kryzys badawczy, a nawet stagnację. Kiedy jednak nie znamy odpowiedzi – jednoznacznej i zadowalającej, to wówczas oddajemy pola twórczej eksploracji. W takich konfiguracjach mogą zrodzić się najlepsze pomysły. Każda znaleziona odpowiedź wraz z poprzedzającą kwestią nadaje pęd postępowi naukowo-technicznemu. Następnie zaś kolejna innowacja stawia nowe wyzwania: generuje nowe pytania i nowe obszary poszukiwań⁷.

Kierunki progresu cywilizacyjnego, zdaniem Doroty Czajkowskiej-Majewskiej, określają jednostki niepokorne i odważne a nade wszystko pomysłowe. Dopiero z czasem ich innowacje są aplikowane – po okresie wstępnej rezerwy lub swoistego lęku przed nowym. W ten właśnie sposób rozwija się „kul-

⁶ M. More, *The Philosophy of Transhumanism*, [w:] *The Transhumanist Reader: Classical and Contemporary Essays on the Science, Technology, and Philosophy of the Human Future*, M. More, N. Vita-More [red.], John Wiley & Sons 2013, s. 4.

⁷ R. Kurzweil, *Nadchodzi osobliwość*, s. 17; K. Popper, *Logika odkrycia naukowego*, U. Niklas [tł.], Warszawa 2002, s. 75.

turowa piramida”⁸. Jej protagonistą byłby Prometeusz („naprzód-myślący”, „Przedmysław”), który wbrew boskim zleceniom pragnął uczynić ludzkie życie znośniejszym – dając śmiertelnikom ogień, skradziony ze słonecznego rydwanu. Choć mityczny tytan zostaje napiętnowany – cierpiąc permanentne męki u stóp Kaukazu – to jednak postawa prometeizmu stała się toposem cywilizacyjnego wsparcia i kulturowego postępu. Wreszcie, jako mit założycielski, prometeizm jest transkrybowany przez transhumanistów na wszelkie odmiany i możliwości uczynienia życia ludzkiego szczęśliwszym⁹.

Idea filantropii, choć wstępnie przyświeca transhumanizmowi, to jednak będzie musiała ustąpić miejsca docelowemu postulatowi ruchu, a mianowicie idei postczłowieka. Wydłużenie życia ludzkiego oraz uczynienie go jakościowo lepszym, wreszcie poszerzenie ludzkich zdolności jest jedynie etapem za pośredniczenia – transcztowieczeństwem (*transhumanity*) w peregrynacji człowieczeństwa ku postczłowieczeństwu (*posthumanity*)¹⁰. O ile Vernor Vinge oraz Ray Kurzweil usiłują ulokować na tej drodze cezurę nadejścia technologicznej osobliwości (*technological singularity*) i jako twórcy singularytarianizmu spekulują na temat tej epoki¹¹, o tyle Bostrom usiłuje odżegnywać się od tych przewidywań na rzecz możliwości „eksplozji inteligencji”. Stawianie cezur nadejścia osobliwości technologicznej miałyby bowiem tę wadę, że już obecnie niektóre z wcześniejszych prognoz zostały zdewaluowane, gdy okazało się, że osobliwość nie nadeszła na tyle szybko bądź punktualnie, tak jak się tego spodziewano¹².

Niezależnie od powyżej rozlokowanych akcentów, Robin Hanson analizuje ideę postępu na przykładzie upływu czasu, jaki byłby potrzebny do podwojenia rozmiarów światowej gospodarki. Dla społeczności myśliwsko-zbierackich

⁸ D. Czajkowska-Majewska, *Nowy lepszy? człowiek*, Warszawa 2005, s. 29.

⁹ N. Bostrom, *A History of Transhumanist Thought*, „Journal of Evolution and Technology” 14. 1. 2005; [w:] *Academic Writing Across the Disciplines*, M. Rectenwald i L. Carl [red.], New York 2011, [cyt. za:] <http://www.nickbostrom.com/papers/history.pdf>; [dostęp z dn.] 24.1. 2019 r., s. 1-2; Z. Kubiak, *Mitologia Greków i Rzymian*, Warszawa 1998, s. 96, 101, 110 i 462-463.

¹⁰ C. S. Campbell, J. F. Keenan, D. R. Loy, K. Maththews, T. Winograd, L. Zoloth, *The Machine in the Body: Ethical and Religious Issues in the Bodily Incorporation of Mechanical Devices*, [[w:] *Altering Nature. Volume two: Religion, Biotechnology, and Public Policy*, B. A. Lustig, B. A. Brody, G. P. McKenny [red.], Springer 2008, s. 240.

¹¹ Singularytarianizm jest odmianą transhumanizmu, gdzie akcentuje się rolę osobliwości technologicznej w procesie transformacji świata i człowieka [R. Kurzweil, *Nadchodzi Osobliwość*, s. 29-35]. Czas nadejścia osobliwości Kurzweil przewiduje na rok 2045 [R. Kurzweil, *Prawo przyspieszających powrotów*, R. B. Lisek [tł.], „Rita Baum” 18 (2011), s. 33], Vinge spekulował, że już ok. 2020 roku sztuczna inteligencja przewyższy potencjałem „naturalnego” człowieka, a w ramach rewizji prognoz: nie później niż do 2030 r. [V. Vinge, *Osobliwość*, „Rita Baum” 18 (2011), s. 27-28].

¹² N. Bostrom, *Superinteligencja*, s. 19.

(plejstocenijskich) to 224 tysiące lat, następnie dla społeczności agrarnych – 909 lat, wreszcie – dla społeczeństw przemysłowych: 6,3 roku. Widzimy zatem, że w ramach postępu cywilizacyjnego, którego miernikiem jest również wzrost gospodarczy, w coraz krótszym czasie zachodzi coraz więcej przemian. Zdaniem Bostroma nie chodzi tu jedynie o promowany przez Kurzweila wzrost wykładniczy, który zdezaktualizuje – tak wzrost potęgowy jak i wcześniejszy – linearny, ale o kolejną nagłą zmianę. Jej antecedencją mogłyby być rewolucja neolityczna i rewolucja przemysłowa. Te jednak nasuwają ledwie pewne wyobrażenie nowego skoku cywilizacyjnego w przyszłości¹³.

Nawet, jeśli nie zgadzamy się z transhumanizmem pod względem pewnych rozstrzygnięć programowych (przekroczenie tzw. „limitu Hayflicka”, długowieczność czy wręcz nieśmiertelność, wreszcie sama idea postczłowieka), to jednak zagadnienie przyspieszającego postępu daje asumpt do stawiania doniosłych pytań o przyszłość postępu naukowego i technologicznego, a nawet moralnego. W tej perspektywie Bostrom przywołuje obraz zabawy bombą. Jeśli wyobrazimy sobie jedno dziecko bawiące się jej zapalnikiem, to jeszcze można je z tej zabawy wycofać. Jeżeli jednak mamy do czynienia z ogromną liczbą dzieci, z których każde może mniej lub bardziej świadomie przyczynić się do detonacji, to wówczas sytuacja staje się katastrofalna. Jeśli jesteśmy – niczym dzieci – żonglerami postępu, choć nie znamy jego kierunku, to jakie pozostaje rozwiązanie? Ucieczka? Strach przed przyszłością? Hamowanie postępu? Autor proponuje „postanowienie zdobycia kompetencji tak wysokich, jak to tylko możliwe, zupełnie jakbyśmy się przygotowywali do trudnego egzaminu, którego wynik albo pozwoli nam urzeczywistnić marzenia, albo obróci je w ruinę”¹⁴.

2. Prometeizm *versus* epimeteizm

Ryzyko, jakie niesie niestabilność azymutu postępu, a zwłaszcza jego efekty, może prowadzić do postawy wycofania (ruchy biokonserwatystów, neoluddystów)¹⁵. Transhumaniści są świadomi dość powszechnych obaw dotyczących ich programu i w ogóle zaawansowanego wykorzystania postępu w biotechnologii¹⁶. Na ich korzyść warto jednak przywołać przypadki, kiedy to

¹³ R. Hanson, *Long-Term Growth As A Sequence of Exponential Modes*, wyd. popr. 2000, [cyt. za:] <http://mason.gmu.edu/~rhanson/longgrow.pdf>, [dostęp z dnia:] 24.11.2019 r.; N. Bostrom, *Superinteligencja*, s. 19; G. Lindenberg, *Ludzkość poprawiona. Jak najbliższe lata zmienią świat, w którym żyjemy*, Kraków 2018, s. 9.

¹⁴ N. Bostrom, *Superinteligencja*, s. 375.

¹⁵ C. C. Hook, *Cybernetyka i nanotechnologia – problemy etyczne*, A. Pawelec [tł.], „Znak” 580/9 (2003), s. 63.

¹⁶ Ślady tych obaw, obecne w ramach gatunku *science-fiction* [SF] w literaturze i filmie, są nośnikiem ludzkich niepokojów.

raczej brak pomysłowości i wycofanie (zacołanie?) prowadziły do katastrofy na różnych obszarach cywilizacyjnych i w różnych aspektach życia¹⁷. Ucieleśnienie takiej postawy stanowi zaś mityczny brat Prometeusza – Epimeteusz („wstecz-myślący”, „Pomysław”), który sprowadzając Pandorę z jej nieodłączną puszką-atrybutem – doprowadza do tępnięcia i regresu. Epimeteizm – obracanie się wstecz – byłby zatem etykietą tych, którzy boją się postępu i zwracają się ku temu, co zostało wcześniej ustalone, co wydaje się bardziej znane¹⁸.

Transhumaniści proponują by nostalgię za dawnym światem i jego ustawnieniami zastąpić nostalgią za przyszłością. Ten mechanizm towarzyszy nam już współcześnie: trudno wyobrazić sobie poważnie chorego, który sięgałby po starodawne medykamenty – odrzucając najnowsze wyniki eksperymentów medycznych. Równie trudno racjonalnie uzasadnić postawę kogoś, kto do napisania pracy dyplomowej lub rejestracji kompozycji muzycznej poszukuje komputera sprzed trzech dekad. Chcemy raczej korzystać z owoców postępu, a postawy sentymentalne – związane z tęsknotą za tym, co minione – zwykliśmy traktować ze specyficznym politowaniem¹⁹.

Mimo powyższych spostrzeżeń, to co stare, tradycyjne wydaje się bezpieczniejsze niż przyszłość, która zawsze nosi w sobie piętno hipotetyczności. Jeśli „wczoraj” jest już dokonane i nie niesie nieprzewidzianych zagrożeń – to „jutro” zdaje się zawsze odleglejsze i niepewne. Być może w takim zestawieniu wykrywamy w sobie postawę Epimeteusza. Jeśli nie każda zmiana bywa postępem, to obawy dotyczące efektów przemian stają się wyzwaniem cywilizacyjnym²⁰.

Tymczasem, kiedy z „puszki Pandory” wyłoniły się smutki i choroby, to przewrotnie mogą stanowić inspirację dla postępu – tak, aby zaradzić tym niedogodnościom. Transhumaniści twierdzą bowiem dość zgodnie, że to właśnie choroby, krótkotrwałość życia i niedoskonałości z jakimi ludzkość mierzy się od zarania są podstawą do uznania i wsparcia ich programu ulepszeń. W tej perspektywie stymulowanie przyspieszenia postępu byłoby dla transhumanistów czymś ewidentnie podstawowym²¹.

Obrońcy linearnego ujmowania postępu, a zatem modelu dość przewidywalnego i asekuracyjnego, stawiają na stabilny (zrównoważony) rozwój. Wy-

¹⁷ G. Lindenberg, *Ludzkość poprawiona*, s. 10-12.

¹⁸ J. Parandowski, *Mitologia. Wierzenia i podania Greków i Rzymian*, Poznań 1987, s. 34; R. Gabrysz, *Transhumanizm wobec idei „raju na ziemi”*, [w:] *Księga Jubileuszowa. 70-lecie Wyższego Seminarium Duchownego w Gorzowie Wlkp. i Paradyżu*, D. Mazurkiewicz [red.], Paradyż 2017, s. 157; S. Wróbel, *Perpetuum mobile istoty śmiertelnie protetycznej*, „Znak” 722-723/08-09 (2015), s. 35.

¹⁹ B. Chyrowicz, *Bioetyka. Anatomia sporu*, Kraków 2015, s. 354; R. Gabrysz, *Transhumanizm wobec idei „raju na ziemi”*, s. 167.

²⁰ B. Chyrowicz, *Bioetyka. Anatomia sporu*, s. 354-356.

²¹ N. Bostrom, *A History of Transhumanist Thought*, s. 1-2; R. Gabrysz, *Transhumanizm wobec idei „raju na ziemi”*, s. 158-159.

nika to, jak diagnozuje Kurzweil, z pewnego rodzaju niedowierzania. Modele postępu wykładniczego wydają się w tej perspektywie mało wiarygodne lub wręcz niemożliwe do realizacji. Tymczasem postęp w zakresie informatyki jest – jak przypomina autor – wybitnie wykładniczy²².

Wydaje się, że zarówno prometeizm jak i epimeteizm mogą stanowić tendencje dopełniające się wzajemnie. Ich interakcja może lepiej odzwierciedlać rzeczywisty stan zmienności cywilizacyjnej i polaryzacji obranych postaw w tym zakresie. Czy jednak jest potrzebny regres by móc odnotować progres? Czy stagnacja leży na rubieżach obu tendencji. Czy raczej, jak głosi klasyczna maksyma: „Non progredi est regredi”. Kiedy postęp jest ewidentną cechą naszej cywilizacji, to nawet pozostawanie w miejscu byłoby wobec tego ruchem niekompatybilnym, a nawet niemożliwym do utrzymania, a w rezultacie – regresją. Tymczasem podkreślanie opozycji obu tendencji – choć jak najbardziej zasadne – zwykle stanowi podstawę do budowania koncepcji skrajnych i naznaczonych fanatyzmem. Nawet jeśli niepokorni i pomysłowi naukowcy skłanialiby się ku mądrości Prometeusza – to jednak dopiero w zestawieniu postaw obu braci można dostrzec alegoryczne wyjaśnienie losu ludzkiego, dwóch prądów, które wzajemnie się stymulują²³.

Jeśli Prometeusz i Epimeteusz reprezentują podział progresu i regresu, mocy i niemocy, to – w myśl poglądów transhumanistycznych – człowiek, jako istota źle obdarowana, cierpiąca rozliczne niedostatki, jest powołany do poszukiwania ulepszeń. W naszych ułomnościach tkwi zatem powód do modyfikacji i źródło stymulowania postępu. Prometeizm byłby zatem postawą prowokowaną epimeteizmem²⁴.

3. Krytyka naiwnej wiary w postęp

W myśl transhumanizmu należy przejąć stery nad dalszym rozwojem i zastąpić powolne mechanizmy ewolucyjne. Michael Sandel – krytyk transhumanizmu – zauważa, że taka możliwość niebezpiecznie powiększy odpowiedzialność człowieka za dalszy progres. Natomiast Jürgen Habermas widzi w tym postępujący mechanizm autoinstrumentalizacji gatunku, gdzie osoby urodzone mogą zostać zastąpione osobami wytworzonymi. Era postewolucyjna miałaby

²² R. Kurzweil, *Jak stworzyć umysł*, s. 345-346.

²³ S. Wróbel, *Perpetuum mobile istoty śmiertelnie protetycznej*, s. 35.

²⁴ A. Szczeklik, *Nieśmiertelność. Prometejski sen medycyny*, Kraków 2012, s. 9, 12, 15, 85; S. G. Post, R. H. Binstock, *Introduction*, [w:] *The Fountain of Youth. Cultural, Scientific, and Ethical Perspectives on a Biomedical Goal*, S. G. Post, R. H. Binstock [red.], New York 2004, s. 1; N. Bostrom, *A History of Transhumanist Thought*, s. 1; A. Damasio, *Błąd Kartezjusza. Emocje, rozum i ludzki mózg*, M. Karpiński [tł.], Poznań 2015, s. 286-287.

zatem tę wadę, iż może okazać się niebezpieczna: zastąpienie długotrwałych sterowanych prawami natury przemian może przynieść zupełnie nieoczekiwane skutki: zamiast transhumanistycznych marzeń – ruinę świata i ludzkości²⁵.

Wyobrażeniem powyższej sytuacji mogłyby się stać dwie „podróże” wędrowcy w czasie – tak, jak to opisał George Herbert Wells w popularnej powieści „Wehikuł czasu” z 1895 roku – inspirowanej dziełem Karola Darwina „O powstawaniu gatunków” z 1859 roku. Oto skutek dalszego rozwoju cywilizacji w roku 802701 bohater powieści znajduje dwie kasty: pięknych choć nieświadomych niebezpieczeństw Elojów i podziemnych, strasznych Morloków. Natomiast podczas drugiej podróży znajduje planetę już w fazie postapokaliptycznej. Brak poczucia zagrożenia oraz otoczenie się innowacjami biotechnologicznymi może zatem skutkować degeneracją inteligencji i ostatecznie rozkładem świata, jaki znaliśmy dotąd, tzn. podporządkowanego mechanizmowi ewolucji²⁶.

Industrializacja, rozwój technologiczny, robotyzacja życia mogą sprawić, że człowiek będzie się alienował coraz bardziej wobec przyrody na rzecz nowego sztucznego kontekstu. W cytowanym wyżej dziele pisał Wells: „A czyż dzisiaj robotnik z East Endu nie żyje już w tak sztucznych warunkach, że odcięty jest faktycznie od naturalnej powierzchni ziemi?”²⁷ Ponadto autor prognozuje z zacięciem społecznym, że będzie pogłębiać się dystans bogatych od biednych. Podobny mechanizm rozdarcia społecznego przedstawił Fritz Lang w futurystycznym, niemym filmie „Metropolis” z 1927 roku: miasto-ogród, które jest przestrzenią dobrostanu wybranych (klasy Umysłu) i miasto-moloch, które pożera swoich robotników (klasy Dłoni)²⁸.

Jeśli już współcześnie wątek dystrybucji innowacji medycznych i technologicznych jest szeroko komentowaną kwestią, to równocześnie pojawia się hipotetyczna obawa – czy w przyszłości dostęp do zaawansowanych ulepszeń będzie jedynie przywilejem pewnej grupy z wyżyn społecznych. W odpowiedzi transhumaniści twierdzą, że w ich program jest wpisany egalitaryzm. Co

²⁵ M. More, *A Letter to Mother Nature: Amendments to the Human Constitution*, [cyt. za:] <http://strategicphilosophy.blogspot.com/2009/05/its-about-ten-years-since-i-wrote.html>, [dostęp z dn. 25.11.2019 r.]; M. J. Sandel, *Przeciwko udoskonalaniu człowieka. Etyka w czasach inżynierii genetycznej*, Olga Siara [tł.], Warszawa 2014, s. 80; J. Habermas, *Przyszłość natury ludzkiej. Czy mierzymy do eugeniki liberalnej?*, M. Łukasiewicz [tł.], Warszawa 2003, s. 36, 73-75.

²⁶ J. K. Palczewski, *Wstęp*, [w:] H. G. Wells, *Wehikuł czasu*, F. Warmiński [tł.], Wrocław 1985, s. XVII, XXXVI-XXXIX; H. G. Wells, *Wehikuł czasu*, s. 59-60.

²⁷ H. G. Wells, *Wehikuł czasu*, s. 58.

²⁸ U Wellsa nieświadomi i bogaci Elojowie padają ofiarami mordów podziemnego proletariatu – Morloków: H. G. Wells, *Wehikuł czasu*, s. 29-30, 57-60, 64-65. W fabule „Metropolis” to robotnicy są ofiarami: N. J. Nowak, *Metropolis. Film, który uczy myślenia*, [cyt. za:] <http://www.eioba.pl/a/3bwm/metropolis-film-ktory-uczy-myslenia>, [dostęp 26.11.2019].

więcej – w ramach transhumanizmu socjalistycznego – dąży się do zasypania dotychczasowych nierówności dostępnością do owoców nauki i techniki. Obrazem równości społecznej byłyby Internet i postępujące usieciowienie społeczeństw. Transhumanisci – w ramach zaawansowanych projektów badawczych, a zwłaszcza możliwości wykorzystania potencjału osobliwości technologicznej – spekulują, że sieć Internetu mogłaby stać się nowym kontekstem ekspresji inteligencji, która przekroczy ludzkie bariery. Oznaczałoby to, że należy prze-transponować do sieci to, co w ludzkim umyśle byłoby wartościowym substratem dla nowej, poszerzonej inteligencji, czy wręcz sztucznej inteligencji (*artificial intelligence* – AI)²⁹.

W związku z powyższym transhumanisci mówią o niezniszczalnym nośniku wspomnień lub wiedzy – w opozycji do biologicznego umysłu. Zachodzi przy tym jednak wątpliwość: kogo byłyby to wspomnienia, czyj byłyby ów stan wiedzy – skoro do tychże utworzyłyby się teoretycznie nieograniczony dostęp. Kurzweil nasuwa przy tym przypuszczenie, że człowiek, który zasadniczo pozostałby biologiczny, mógłby posługiwać się AI – jako swoimi narzędziami, jako „służącymi”. Natasha Vita-More spekuluje jednak nad zagadnieniem nowej estetyki „człowieka 2.0”, a N. Katherine Hayles dowodzi konieczności prymatu kodu informacyjnego nad formą biologiczną, która na pewnym etapie może już nie być potrzebna³⁰.

Niezależnie od spekulacji dotyczących kierunku progresu modyfikacji człowieka, wydaje się, że naiwna wiara w postęp, który byłby lekarstwem na pogłębiające się różnice między poszczególnymi grupami społecznymi jest odwołaniem transhumanistów do utopii schyłku XIX wieku. Niesamowicie trudno byłoby wyobrazić sobie społeczeństwo osób równych, gdzie nikt nie okaże się piękniejszy inteligentniejszy, czy wręcz – inny. Być może dlatego właśnie koncepcje socjalistyczne – jak pokazała historia totalitaryzmu XX wieku – skutkują odgórnym sterowaniem, gdzie ludzie pełnią rolę podporządkowaną: jako swoiste tryby w jednej maszynie. W wypadku transhumanizmu byłaby to noosfera – rodzaj świata inteligentnie zagospodarowanego³¹. Zasadna wątpliwość pojawiają-

²⁹ N. K. Hayles, *How We Became Posthuman: Virtual Bodies in Cybernetics, Literature, and Informatics*, Chicago 1999, s. 2-5; M. Kaku, *Przyszłość ludzkości*, s. 290-291.

³⁰ R. Kurzweil, *Prawo przyspieszających powrotów*, s. 35-36; M. Ford, *Świt robotów. Czy sztuczna inteligencja pozbawi nas pracy?*, K. Łuniewska [tł.], Warszawa 2016, s. 241-242; V. Vinge, *Osobliwość*, s. 30; N. Vita-More, *Radically Enhanced Human Body*, [w:] *Best of H+ Magazine Volume 1 2008-2010*, R. U. Sirius with B. Goertzel and D. Orban [red.], Humanity + Press 2013, s. 53; N. K. Hayles, *How We Became Posthuman*, s. 2-3; M. Kaku, *Przyszłość ludzkości*, dz. cyt., s. 284; N. Vita-More, *Top 5 Human Enhancement Must Haves*, [cyt. za:] <http://hpluzmagazine.com/2010/11/30/top-5-human-enhancement-must-haves/>, [dostęp z dn. 22.11.2019 r.].

³¹ C. Rubin, *Human Dignity and the Future of Man*, [w:] *Human Dignity and Bioethics*, B. T. Langan [red.], New York 2009, s. 112; D. Czajkowska-Majewska, *Nowy lepszy? człowiek*, s. 10.

ca się w tej perspektywie dotyczyłaby tożsamości indywidualnej. Czy postludzie różniliby się od siebie? Czy raczej istniałby jeden mechanizm superinteligencji? Co stanie się z tymi ludźmi, którzy nie będą chcieli uczestniczyć w głęboko postępującej modyfikacji? Wreszcie – czy powyższe kwestie nie oddają retorycznie naiwnej wiary w postęp?

Zakończenie

Wydaje się, że nie da się przecenić roli postępu w transhumanizmie. Cały szeroki wachlarz programowy ruchu jest zbudowany na idei progresu. Tyle, że z aksjomatu rozwoju poszczególne odmiany transhumanizmu wyprowadzają odmienne postulaty: od naznaczonych duchem wizjonerskim po bardziej zrównoważone. Niepokoje związane z przyspieszającym postępem technologicznym stają się o tyle wyraźniejsze, o ile uznamy, że głęboki postęp zmieniający nasz dotychczasowy etos jest nieunikniony a nie jedynie przewidywany. Krytykę wzbudzają także programy dotyczące zaawansowanej ingerencji opartej na modelu wykładniczym (Kurzweil) czy możliwości eksplozji inteligencji (Bostrom), których – podobnie jak i samej idei postczłowieka – obecnie nie jesteśmy w stanie zadowalająco określić z powodu zbyt wysokiego stopnia nieprzewidywalności³².

Samo stwierdzenie postępu nie chroni przed niczym. To zaledwie punkt wyjścia. Jeśli uznamy, że kategoria postępu nie jest relewantna moralnie, to wówczas wszystko zależy od jego wykorzystania i od nadanego mu kierunku. Zupełnie inaczej niż to wykonypował Joachim de Fiore – wraz z postępem ludzkiej wiedzy nie musi automatycznie wzrastać poziom moralny. Więcej – wraz z postępującą technologią – niektóre wcześniejsze wskazania moralne bywają kwestionowane lub wręcz uchylane. Dotyczy to także zmiany obyczajowości społecznej³³.

Jeśli postęp – jako aksjomat cywilizacji – jest niezbywalny, to warto odpowiednio nim moderować (moralizacja postępu). Zasadne zatem jest konstruowanie takiej argumentacji etycznej, która zarówno ze strony transhumanistów jak i ich polemistów byłaby przystająca wobec wyzwań przyspieszającego progresu: „lepiej mieć zasady na wypadek sytuacji niemożliwych, niż nie mieć zasad na wypadek sytuacji, które nieoczekiwanie spadną na nas”³⁴.

³² B. Chyrowicz, *Bioetyka. Anatomia sporu*, s. 355-356.

³³ T. S. Kuhn, *Struktura rewolucji naukowych*, H. Ostromęcka [tł.], Warszawa 2001, s. 197; J. Kosian, *Joachim z Fiore*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 5, A. Maryniarczyk [red.], Lublin 2004, s. 367.

³⁴ N. Agar, *Liberal Eugenics*, [w:] *Bioethics. An Anthology*, H. Kuhse, P. Singer [red.], Oxford 1999, s. 172.

Streszczenie

Jeśli kategoria postępu jest punktem wyjścia dla złożonego programu transhumanistycznego, to należy zdiagnozować – jakie jest w stanie wygenerować konsekwencje natury naukowo-etycznej. Transhumaniści dostrzegają w przyspieszającym progresie naukowo-technologicznym szansę na „ucieleśnienie” projektu postczłowieka. Dlatego tempo wykładnicze rozwoju lub erupcja inteligencji (superinteligencja) – choć budzi pewne kontrowersje – jest nie tylko nieuchronne, ale wręcz pożądane dla dalszego rozwoju naszej inteligencji. Należy zatem dostrzec, że powolne mechanizmy ewolucji mogą zostać zastąpione stymulowanym (postewolucyjnym) przekształcaniem człowieka na drodze do postczłowieczeństwa. Prometeizm postawy transhumanistów polega zaś na tym, aby wspierać kreatywne działania, które wpisują się w dalszą modyfikację człowieka. Jeśli epimeteizm stanowi tendencję ku zacofaniu, zdegenerowaniu i wsteczniectwu, to równocześnie tkwi w tym inspiracja do moralizacji postępu – tak aby rozszerzenia potencjału ludzkiego przyniosły jak najwięcej korzyści. Choć transhumanizm podziela w pewnym zakresie naiwną wiarę w postęp, to jednak równocześnie formułuje takie postulaty, które domagają się wnikliwszej oceny etycznej i naukowej. Dopiero taka argumentacja może przynieść realne korzyści w rozwoju człowieka oraz określić właściwą aksjologię, która zostanie odpowiednio odniesiona do programu progresu w transhumanizmie.

SŁOWA KLUCZOWE: postęp, osobliwość technologiczna, superinteligencja, tempo wykładnicze, transhumanizm

Abstract

Progress as an axiom of transhumanism

If the category of progress is the starting point for a complex transhumanist program, then it should be diagnosed – what are the scientific and ethical consequences. Transhumanists find in the accelerating scientific and technological progress a chance to embody the posthuman project. The exponential pace of development or the eruption of intelligence (superintelligence) – although it raises some controversy - is not only inevitable, but even desirable for the further development of our intelligence. It should therefore be noted that the slow mechanisms of evolution can be replaced by stimulated transformation of man on the path to posthumanity. Prometheism of the attitude of transhumanists consists in supporting creative activities that are part of further human modification. If epimetheism is an attitude of backwardness, degeneration and backwardness, then this is the inspiration for increased control of further development, moralization of progress - so that extensions of human potential bring the most benefits. Although transhumanism shares to some extent the naive faith in progress, it also formulates such postulates that demand a more thorough ethical and scientific assessment. Only such argumentation can bring real benefits in human development and proper axiology related in an appropriate way to programmatic progress in transhumanism.

KEYWORDS: progress, technological singularity, superintelligence, exponential pace, transhumanism

Bibliografia

- Agar N., *Liberal Eugenics*, [w:] *Bioethics. An Anthology*, H. Kuhse, P. Singer [red.], Oxford 1999, s. 171-186.
- Bostrom N., *Superinteligencja. Scenariusze, strategie, zagrożenia*, D. Konowrocka-Sawa [tł.], Gliwice 2016.
- Bostrom N., *A History of Transhumanist Thought*, „Journal of Evolution and Technology” 14 (1) 2005; [w:] *Academic Writing Across the Disciplines*, [red.] M. Rectenwald i L. Carl, New York 2011, [cyt. za:] <http://www.nickbostrom.com/papers/history.pdf>; [dostęp 24.1. 2019].
- Campbell C. S. i in., *The Machine in the Body: Ethical and Religious Issues in the Bodily Incorporation of Mechanical Devices*, [w:] *Altering Nature. Volume two: Religion, Biotechnology, and Public Policy*, B. A. Lustig, B. A. Brody, G. P. McKenny [red.], Springer 2008, s. 199-258.
- Chyrowicz B., *Bioetyka. Anatomia sporu*, Kraków 2015.
- Czajkowska-Majewska D., *Nowy lepszy? człowiek*, Warszawa 2005.
- Damasio A., *Błąd Kartezjusza. Emocje, rozum i ludzki mózg*, M. Karpiński [tł.], Poznań 2015.
- Ford M., Świt robotów. Czy sztuczna inteligencja pozbawi nas pracy?, K. Łuniewska [tł.], Warszawa 2016.
- Gabrysz R., Transhumanizm wobec idei „raju na ziemi”, [w:] *Księga Jubileuszowa. 70-lecie Wyższego Seminarium Duchownego w Gorzowie Wlkp. i Paradyżu*, D. Mazurkiewicz [red.], Paradyż 2017, s. 151-172.
- Habermas J., *Przyszłość natury ludzkiej. Czy zmierzamy do eugeniki liberalnej?*, M. Łukasiewicz [tł.], Warszawa 2003.
- Hanson R., *Long-Term Growth As A Sequence of Exponential Modes*, wyd. popr. 2000, [cyt. za:] <http://mason.gmu.edu/~rhanson/longgrow.pdf>, [dostęp z dn.] 24.11.2019 r.
- Hayles N. K., *How We Became Posthuman: Virtual Bodies in Cybernetics, Literature, and Informatics*, Chicago 1999.
- Hook C. C., *Cybernetyka i nanotechnologia – problemy etyczne*, A. Pawelec [tł.], „Znak” 580/9 (2003), s. 62-74.
- Kaku M., *Przyszłość ludzkości. Podbój Marsa, podróże międzygwiazdne, nieśmiertelność i nasze miejsce poza Ziemią*, B. Bieniok, E. L. Łokas [tł.], Warszawa 2018.
- Kosian J., *Joachim z Fiore*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 5, A. Maryniarczyk [red.], Lublin 2004, s. 366-368.
- Kubiak Z., *Mitologia Greków i Rzymian*, Warszawa 1998.
- Kuhn T. S., *Struktura rewolucji naukowych*, H. Ostromecka [tł.], Warszawa 2001.
- Kurzweil R., *Jak stworzyć umysł. Sekrety ludzkich myśli ujawnione*, K. Zielińska [tł.], Białystok 2018.
- Kurzweil R., *Nadchodzi osobliwość. Kiedy człowiek przekroczy granice biologii*, E. Chodkowska, A. Nowosielska [tł.], Warszawa 2013.
- Kurzweil R., *Prawo przyspieszających powrotów*, R. B. Lisek [tł.], „Rita Baum” 18 [2011], s. 33-37.
- Lindenberg G., *Ludzkość poprawiona. Jak najbliższe lata zmienią świat, w którym żyjemy*, Kraków 2018.
- More M., *A Letter to Mother Nature: Amendments to the Human Constitution*, [cyt. za:] <http://strategiephilosophy.blogspot.com/2009/05/its-about-ten-years-since-i-wrote.html>, [dostęp z dn. 25.11.2019 r.].
- More M., *The Philosophy of Transhumanism*, [w:] *The Transhumanist Reader: Classical and Contemporary Essays on the Science, Technology, and Philosophy of the Human Future*, M. More, N. Vita-More [red.], Oxford 2013, s. 3-17.

- Nowak N. J., *Metropolis. Film, który uczy myślenia*, [cyt. za:] <http://www.eioba.pl/a/3bwm/metro-polis-film-ktory-uczy-myslenia>, (dostęp 26.11.2019).
- Palczewski J. K., *Wstęp*, [w:] H. G. Wells, *Wehikul czasu*, F. Warmiński [tł.], Wrocław 1985, s. III-XLVI.
- Parandowski J., *Mitologia. Wierzenia i podania Greków i Rzymian*, Poznań 1987.
- Popper K., *Logika odkrycia naukowego*, U. Niklas [tł.], Warszawa 2002.
- Post S. G., Binstock R. H., *Introduction*, [w:] *The Fountain of Youth. Cultural, Scientific, and Ethical Perspectives on a Biomedical Goal*, S. G. Post, R. H. Binstock [red.], New York 2004, s. 1-8.
- Rubin C., *Human Dignity and the Future of Man*, [w:] *Human Dignity and Bioethics*, B. T. Langigan [red.], New York 2009, s. 111-122.
- Sandel M. J., *Przeciwko udoskonalaniu człowieka. Etyka w czasach inżynierii genetycznej*, Olga Siara [tł.], Kurhaus Publishing, Warszawa 2014.
- Stock G., *Redesigning Humans. Our Inevitable Genetic Future*, Boston-New York 2002.
- Szczeklik A., *Nieśmiertelność. Prometejski sen medycyny*, Kraków 2012.
- Vinge V., *Osobliwość*, „Rita Baum” 18 (2011), s. 27-32.
- Vita-More N., *Radically Enhanced Human Body*, [w:] *Best of H+ Magazine Volume 1 2008-2010*, [red.] R. U. Sirius with B. Goertzel and D. Orban, Humanity + Press 2013, s. 53-54.
- Vita-More N., *Top 5 Human Enhancement Must Haves*, [cyt. za:] <http://hplusmagazine.com/2010/11/30/top-5-human-enhancement-must-haves/>, [dostęp z dn. 22.11.2019 r.].
- Wells H. G., *Wehikul czasu*, F. Warmiński [tł.], Wrocław 1985.
- Wróbel S., *Perpetuum mobile istoty śmiertelnie protetycznej*, „Znak” 722-723/08-09 (2015), s. 33-39.